

Sygn. akt I ACa 703/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.) SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. S. i B. Z.

przeciwko A. S. (1), J. N. (1) oraz (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 214/12

1. oddała apelację,
2. zasądza solidarnie od powódek K. S. i B. Z. na rzecz pozwanego (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W. solidarnie kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym,
3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adw. J. K. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta), wraz z należnym podatkiem VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Edyta Buczkowska-Żuk Tomasz Żelazowski

Sygn. akt: I ACa 703/14

UZASADNIENIE

Powódki K. S. i B. Z. w dniu 3 marca 2012 roku wytoczyły powództwo przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W., A. S. (1) i J. N. (1) - wnosząc o unieważnienie umowy poręczenia, w tym unieważnienie umów w formie oświadczeń o ustanowieniu zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej i zwykłej na łączną kwotę 600.000 zł. Uzasadniając

swoje żądania wskazały, że pracownicy pozwanego banku oraz jego pośrednik, jak i sam kredytobiorca pod wpływem oszustwa i błędu, działając z innymi osobami wspólnie i w porozumieniu doprowadzili do działania na ich szkodę, co skutkowało obciążeniem należącej do nich nieruchomości na kwotę wielokrotnie przekraczającą jej wartość. Dalej wskazały, że J. N. (1) (pośrednik współpracujący z bankiem) pod pozorem udzielenia kredytu konsolidacyjnego wprowadził je w błąd, co do wagi podpisywanych dokumentów i zamiast wniosków kredytowych podsunął im pisma o udzieleniu zabezpieczenia na nieruchomości kredytu wziętego przez A. S. (1), którego nawet nie znały. Podały także, że przeciwko bankowi i J. N. (1) toczy się wiele postępowań karnych i cywilnych o oszustwa i wyłudzenia na szkodę banków i wielu osób fizycznych.

Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna w W. (k. 37 – 38) w odpowiedzi na pozew, którego odpis otrzymał 10 kwietnia 2012 roku, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódek kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniósł, że poza sporem w sprawie jest udzielenie kredytu A. S. (1) oraz zabezpieczenie tego kredytu hipotekami ustanowionymi na nieruchomości powódek. Pozwany wskazał na aktywne uczestnictwo powódek w procesie zawierania umowy, podając że oprócz podpisania stosownych dokumentów, zadbały by rodzice złożyli oświadczenia o zrzeczeniu się służebności. Bank podkreślił, że powódki nie wykazały aby pomiędzy pozwanymi było jakiegokolwiek porozumienie mające na celu doprowadzenie ich do niekorzystnego rozporządzenia ich nieruchomością; zaprzeczył by J. N. (1) działał w charakterze pełnomocnika pozwanego A. S. (1) i w toku procesu kredytowego podpisywał w jego imieniu jakiegokolwiek dokumenty; podniósł, że powódki nie dość, że nie wykazały zaistnienia przesłanek z art. 86 k.c., to nie dochowały też terminu rocznego do uchylenia się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli, gdyż gdyby przyjąć że o błędzie dowiedziały się najpóźniej z chwilą otrzymania zawiadomienia Sądu z dnia 15 października 2010 r. o wpisie hipotek, to termin złożenia oświadczenia upływał w październiku 2011 r. Przy czym zdaniem banku z treści podpisywanych przez nich dokumentów w sposób oczywisty wynikało czemu ma służyć ustanawiane przez nich zabezpieczenie.

Powódki w piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2012 r. wniesionym przez ustanowionego dla powódek pełnomocnika z urzędu, wniosły o ustalenie, że:

- oświadczenie o ustanowieniu hipoteki z dnia 31 sierpnia 2010 r. jest nieważne;

- umowa o przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia z dnia 31 sierpnia 2010 r. jest nieważna. Powódki wyjaśniły, że z uwagi na znaczne zadłużenie rodziców, podjęły starania o uzyskanie kredytu konsolidacyjnego w pozwanym Banku, w czym pomagał im pozwany J. N. (1), który wskazał, że aby możliwym było zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości, konieczne jest zniesienie służebności, która w tamtym czasie obciążała nieruchomość powódek – na rzecz ich rodziców, na które to warunki powódki i ich rodzice przystali. Powódki zaprzeczyły, że brały czynny udział w zaciąganiu kredytu przez A. S. (1). Do złożenia oświadczenia o ustanowieniu hipoteki doszło w dniu 31 sierpnia 2010 r. W tym samym dniu powódki podpisały umowę o przelew wierzytelności z umowy ubezpieczenia. Powódki podpisując dokumenty były przekonane, że dotyczą one kredytu konsolidacyjnego zawartego w imieniu rodziców. Podkreśliły, że nie zostały zapoznane z treścią dokumentów, nadto że nie otrzymały żadnych odpisów dokumentów.

Zdaniem powódek nadto oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych rzeczonych oświadczeń woli w trybie art. 88 § 1 k.c. stanowi ich pozew, a o wprowadzeniu w błąd dowiedziały się w czasie, kiedy w Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze dotyczące oszustw kredytowych, jakich miał dopuścić się J. N. (1) również na szkodę powódek, co miało miejsce w czerwcu 2011 r. (k. 108 – 110).

Pozwany A. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa i wskazał, że zgadza się ze stanowiskiem przedstawionym przez Bank (pismo k. 116). Ponadto w piśmie procesowym z dnia 25 lipca 2010 r. (k. 143 – 144) wyjaśnił, że nie uczestniczył w procesie przygotowania dokumentów potrzebnych do zabezpieczenia jego kredytu, gdyż zajmował się tym J. N. (1). Dopiero po podpisaniu umowy kredytowej pozwany dowiedział się, do kogo należy nieruchomość, na której ustanowiono zabezpieczenia udzielonego mu kredytu.

Pozwany J. N. (1) na rozprawie w dniu 2 października 2013 r. (k. 169 verte – 00:19:45-00:25:40) wniósł o oddalenie powództwa, wskazując że K. S. zdawała sobie sprawę z oświadczeń podpisywanych i widziała, że udziela zabezpieczenia na swojej nieruchomości kredytu udzielonego A. S. (1). Podkreślił, że byli oni w bliskich relacjach koleżeńskich, poza tym nie był to pierwszy kredyt zaciągnięty przez małżonków S., że „znali procedurę”.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powódek na rzecz pozwanego (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W. solidarnie kwotę 7200 zł tytułem kosztów procesu; przyznał też od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie wynagrodzenie na rzecz adwokata udzielającego powódkom pomocy prawnej z urzędu. Sąd ten ustalił, że K. S. i jej siostra B. Z. są właścicielkami w udziałach po 1/2 każda nieruchomości położonej w (...), Kw nr (...). Nieruchomość tę otrzymały w drodze darowizny od rodziców, przy czym na rzecz rodziców zastrzeżona została, ujawniona w księdze wieczystej, nieodpłatna, dożywotnia służebność polegająca na wyłącznym korzystaniu przez uprawnionych z jednego pokoju po lewej stronie od wejścia wraz ze współużywalnością kuchni, łazienki, przedpokoju w domu mieszkalnym posadowionym na tej nieruchomości.

Małżonkowie K. i M. S. pozostawali w bliskich przyjacielskich relacjach z J. N. (1) i jego żoną A. od momentu, gdy pośredniczył on w uzyskaniu dla nich kredytu hipotecznego w Banku (...) S.A. w 2009 - 2010 r., na budowę ich domu. Sąd ustalił też, że małżonkowie S. w związku z rozległą działalnością biznesową J. N. (1) zaciągali kredyty na swoje nazwisko, przy czym były one przekazywane J. N. (1), na potrzeby prowadzonej przez niego działalności. Nadto, że rodzice powódek Z. i W. Z. mieli zaciągnięte kredyty na remont domu w 3 bankach. Ich źródłem utrzymania były świadczenia emerytalne. Podejmowali działania zmierzające do płacenia jednej raty, jednak nie otrzymali w żadnym Banku oferty.

Powódka K. S. – jak wynika z ustaleń Sądu - była pracownikiem firmy (...), której właścicielem franszyzy była A. N. – żona pozwanego J. N. (1). Powódka pracowała w charakterze asystentki. O pomoc w skonsolidowaniu kredytów swoich rodziców zwróciła się do J. W. (1) – dorady finansowego w (...) której jednak nie udało się znaleźć odpowiedniej oferty kredytowej. Potem pytała innych doradców o taką możliwość i dzwoniła samodzielnie do innych banków. Po zaprzestaniu pracy w (...) poinformowała J. W. (1), że nie udało jej się znaleźć żadnej oferty dla jej rodziców.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika też, że małżonkowie S. i B. Z. nie znali A. S. (1); że małżonkowie S. prosili kilkakrotnie J. N. (1) o pomoc w uzyskaniu kredytu konsolidacyjnego, w celu pomocy rodzicom, który poinformował ich, że nie będzie to kredyt konsolidacyjny, bo takiego rodzice nie uzyskają. Zaproponował im gotówkę wystarczającą na pokrycie zobowiązań rodziców z tytułu zaciągniętych kredytów w kwocie ok. 100.000 zł, w zamian za ustanowienie na nieruchomości powódki i jej siostry, hipoteki mającej zabezpieczać kredyt udzielony przez Bank (...) S.A. na rzecz A. S. (1).

Sąd Okręgowy ustalił też, że według wyceny zleconej przez J. N. (1), a dokonanej przez biegłego A. M. (1) nieruchomość powódek na dzień 30 sierpnia 2010 r. miała wartość 850.000 zł, w tym grunt 346.000 zł i budynek mieszkalny 504.000 zł. Nad transakcją czuwał J. N. (1), przy czym nie wystąpił jako pełnomocnik. Wniosek o zawarcie umowy kredytowej został złożony w dniu 20 sierpnia 2010 r. w 4 Oddziale pozwanego Banku z siedzibą w S. przy ul. (...). K. S. i B. Z. nie udały się osobiście do Banku. Dokumenty do podpisu zostały przywiezione przez J. N. (1) do K. i podpisane przez powódki, bez czytania.

Sąd ustalił przy tym, że w dniu 31 sierpnia 2010 r. K. S. i B. Z. dobrowolnie podpisały oświadczenie o ustanowieniu na zabezpieczenie zobowiązań wobec (...) Banku (...) spółki akcyjnej z tytułu pożyczki udzielonej dla A. S. (1) na podstawie umowy nr (...) w postaci hipoteki zwykłej w wysokości 500.000 zł oraz hipoteki kaucyjnej do wysokości 100.000 zł na wyżej wskazanej nieruchomości. W tym samym dniu podpisały umowę o przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia ich nieruchomości, będącej przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego. Umowa obejmowała zarówno wierzytelność pieniężną wynikającą z zawartej umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą (...) S.A. nr (...) oraz każdej następnej umowy ubezpieczenia, stwierdzonej kolejną polisą, będącą jej kontynuacją. W tym samym dniu powódki złożyły w Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim wniosek o dokonanie wpisu hipotek. Tego samego

dnia tj. 31 sierpnia 2010 r. rodzice powódek złożyli oświadczenie, przed notariuszem, w kancelarii w S., którym zrzekli się służebności ujawnionej w dziale III księgi wieczystej (...), wnioskując jednocześnie o jej wykreślenie.

W dniu 31 sierpnia 2010 r. (...) Bank (...) S.A. w W. zawarł z pozwanym A. S. (1) pożyczkę hipoteczną na kwotę 500.000 zł. Zgodnie z § 20 tej umowy spłata pożyczki została zabezpieczona m.in. poprzez hipotekę zwykłą na kwotę 500.000 zł na prawie własności działek nr (...) położonych w (...), gm. S. oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 100.000 zł na w/w nieruchomości oraz cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości. W dniu 15 października 2010 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim dokonał w dziale IV księgi wieczystej (...) wpisu hipoteki zwykłej na kwotę 500.000 zł i hipoteki kaucyjnej do kwoty 100.000 zł. Po otrzymaniu zawiadomienia powódka K. S. podjęła jednokrotną próbę kontaktu telefonicznego z A. S. (1), dotyczącą sposobu rozwiązania problemu (k. 50 – 51; k. 308 – 308 verte; e - protokół z dnia 13 sierpnia 2013 r. (00:05:50 – 00:15:51) k. 258 – 259).

Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że powódki nie złożyły w formie pisemnej oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych swoich oświadczeń woli datowanych na dzień 31 sierpnia 2010 r. oraz że pozew w sprawie zostało złożony w dniu 6 marca 2012 r.

Powyższe ustalenia w ocenie Sądu pierwszej instancji stanowią o braku zasadności roszczeń powódek opartych na przepisach art. 84 i 86 kc. oraz art. 189 kpc. Sąd ten wskazał, na konieczność rozstrzygnięcia w tej sprawie, w pierwszej kolejności, zasadności roszczenia powódek w kontekście przesłanek z art. 189 kpc oraz istotnej w sporze kwestii - czy powódki składając oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, jak również zawierając umowę przelewu wierzytelności z umowy ubezpieczenia działały w błędzie, spowodowanym działaniem pozwanych.

Zdaniem Sądu żądanie powódek nie mogło zostać uwzględnione z kilku względów:

- w przypadku żądania uznania oświadczenia o ustanowieniu hipoteki za nieważne, powódki nie wykazały interesu prawnego,
- powódki nie wykazały, że popełniły istotny błąd co do treści czynności prawnej, w rozumieniu art. 84 kc,
- nie zostało wykazane by pozwani działali podstępnie,
- powódki uchybiły terminowi do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych.

Zdaniem Sądu orzekającego w pierwszej instancji powódki nie mają interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności oświadczenia o ustanowieniu hipotek na ich nieruchomości, położonej w (...), gdyż ewentualny wyrok uwzględniający powództwo nie miałby żadnego wpływu na stan prawny ujawniony w księdze wieczystej tej nieruchomości. Uzasadniając to stanowisko, Sąd – przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych - podał, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2013 r., poz. 707) domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Domniemanie to dotyczy również hipoteki, w odniesieniu do której wpis ma charakter konstytutywny. Dlatego też istnienie interesu prawnego oceniać należy właśnie pod kątem skutku jaki wyrok ustalający nieważność czynności prawnej, tu: oświadczenia o ustanowieniu hipoteki będzie mógł wywrzeć w zakresie treści księgi wieczystej. Domniemanie obejmuje zarówno wpisy konstytutywne, jak i deklaratywne. Przy czym charakter wpisu determinuje również to w ramach jakiego powództwa może nastąpić obalenie domniemanie wzruszalnego. Powołując się na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 r. (I CSK 340/10) Sąd wskazał, że istnieje różnica między wpisem deklaratywnym do księgi wieczystej, a wpisem mającym charakter konstytutywny. Do nabycia prawa, którego dotyczy wpis deklaratywny, nie jest potrzebny wpis do księgi wieczystej. Wpis ten, dokonany na podstawie dokumentu zawierającego podstawę materialno-prawną, potwierdza jedynie istniejące prawo. Do powstania prawa objętego wpisem konstytutywnym konieczna jest natomiast zarówno podstawa materialno-prawna (np. umowa), jak i sam wpis w księdze wieczystej. Różnica ta nie może pozostać bez wpływu na sposób, w jaki ma dojść do obalenia domniemanie prawdziwości wpisu prawa jawnego z księgi wieczystej. Jeśli bowiem do powstania prawa potrzebny jest wpis, to i do jego wygaśnięcia niezbędne jest wykreślenie wpisu. Zgodnie z art. 31 ust. 2 u.k.w.h.,

wpis potrzebny do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może nastąpić, gdy niezgodność będzie wykazana orzeczeniem sądu lub innym odpowiednimi dokumentami. Do usunięcia niezgodności wpisu konstytutywnego z rzeczywistym stanem prawnym nie jest wystarczające obalenie jego podstawy materialnoprawnej, natomiast jest konieczne samo obalenie wpisu (...). Wpis do księgi wieczystej jest orzeczeniem (art. 49 u.k.w.h.). Prawomocny wpis, jak każde prawomocne orzeczenie, wiąże inne sądy (art. 365 kpc) i nie może być obalone w innym postępowaniu jako przesłanka rozstrzygnięcia. Z tych też względów, uwzględniając, że wpis hipoteki ma charakter konstytutywny, Sąd Okręgowy stwierdził, że obalenie domniemania zgodności wpisu hipoteki z rzeczywistym stanem prawnym może nastąpić wyłącznie w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Nadto Sąd podał, powołując się na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00 i 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07 (nie publ.) oraz uchwałę tego Sądu z 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, że powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie jest szczególnym rodzajem powództwa o ustalenia, ale powództwem służącym zaspokojeniu roszczenia typu rzeczowego (actio in rem) przy pomocy którego powód domaga się nie tylko ustalenia prawa lub stosunku prawnego, lecz także wydania orzeczenia zastępującego oświadczenie woli osoby błędnie wpisanej do księgi wieczystej. Sąd Okręgowy wskazał zatem, że dla uwzględnienia powództwa o ustalenie nieważności oświadczenia o ustanowienie hipoteki nie jest wystarczające stwierdzenie, że - zgodnie z twierdzeniem strony powodowej - określony stosunek prawny nie istnieje. Niezbędne jest także istnienie interesu prawnego tzn. stanu, w którym nie istnieje inny środek prawny, przy użyciu którego powód uzyskać może skuteczną ochronę prawną, a ponadto orzeczenie ustalające, wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. taką skuteczną ochronę prawną powodowi zapewni. W rozpatrywanej sprawie – według Sądu- ewentualny wyrok ustalający nieważność oświadczenia o ustanowieniu hipotek nie zapewniłby powódkom skutecznej ochrony prawnej, skoro nie dawałby podstaw do zmiany treści księgi wieczystej w zakresie ujawnionego tam stanu w zakresie działu IV księgi; jednocześnie istnieje inny środek prawny tj. powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, przy użyciu którego realizacja celu przyświecającego obecnej akcji procesowej powódek ewentualnie mogłaby nastąpić.

Omawiając kolejne przyczyny, powodującą – według Sądu Okręgowego – że powództwo nie mogło zostać uwzględnione - brak wykazania przez powódki, że popełniły istotny błąd co do treści czynności prawnej, w rozumieniu art. 84 kc, jak też w dalszej kolejności, że błąd został wywołany podstępnie, Sąd ten wskazał, że system prawa cywilnego samodzielnie reguluje problematykę wadliwości czynności prawnych oraz wpływu wadliwości tych czynności na ich skuteczność prawną. Przewiduje przy tym różne postacie nieefektywności wadliwie dokonanych czynności prawnych, tj.: nieważność tzw. bezwzględna, wzruszalność nazywana też nieważnością względną, bezskuteczność zawieszoną oraz bezskuteczność względną. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że powódki nie eksponowały kwestii podstępu, zatem swoje prawa wywodziły w oparciu o sankcję nieważności względnej, co oznacza, iż czynność prawna dotknięta taką nieważnością wywołuje skutki prawne określone w treści oświadczenia woli, ale w sytuacjach wskazanych w ustawie skutki te mogą ulec uchyleniu lub zmianie, jeżeli uprawniona osoba skorzysta we właściwym czasie z przysługującego jej prawa podmiotowego, z mocą wsteczną. Przykładem przepisu określającego sposób wzruszenia wadliwej czynności prawnej jest art. 88 k.c., który przewiduje złożenie na piśmie oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków dokonanej czynności prawnej z powodu błędu lub groźby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., sygn. akt II CK 498/03).

Sąd wskazał, że działanie pod wpływem błędu generalnie oznacza działanie przez składającego oświadczenie woli w warunkach niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości (lub jej elemencie) albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia, a z art. 84 § 1 i 2 kc wynika, że można uchylić się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, jeżeli błąd dotyczy treści czynności prawnej oraz jest istotny, a więc uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści, przy czym w sytuacji, w której oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć.

Brak wnikliwego zapoznania się z treścią podpisywanego dokumentu – według Sądu Okręgowego - stanowi okoliczność obciążającą powódki, a podkreślane przez powódki nieprawidłowości towarzyszące procesowi kredytowemu nie dają podstaw do kwestionowania ważności składanych oświadczeń.

Sąd przy tym zwrócił uwagę, że nie można mówić o błędzie, w sytuacji gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści (por. A. Szpunar, glosa do uchwały SN z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 75/94, OSP 1995, z. 2, poz. 33), akceptując w ten sposób każde postanowienie zawarte w dokumencie. Nie ma również błędu, jeżeli oświadczający znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności np. zawieranej umowy, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Błąd bowiem polega na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania. "Niespełnienie oczekiwań strony umowy odnośnie do sposobu jej wykonania przez drugą stronę i związane z tym twierdzenie, że nie doszło do właściwego wykonania umowy w żadnym razie nie stanowi podstawy do przyjęcia, że umowa została zawarta w warunkach błędu co do treści czynności prawnej. Błąd oznacza mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli, nie odnosi się do sfery motywacyjnej; nadto błąd dotyczyć musi stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna" (wyrok SN z dnia 6 maja 1997 r., I CKN 91/97, Lex, nr 79941; Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska, Komentarz do art.84 Kodeksu cywilnego, LEX 2009, teza 3, 4 ust. 3, 4).

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności sprawy dają podstawy do twierdzenia, że powódki nie działały pod wpływem błędu. Nie przekonuje przedstawiana w toku postępowania koncepcja, że podpisywały dokumenty będąc w przeświadczeniu, że dotyczy to kredytu konsolidacyjnego udzielanego na rzecz ich rodziców. W tym zakresie Sąd stwierdził, że nawet jeśli świadek J. W. (1) uprawdopodobniła swoimi zeznaniami, zainteresowanie zaciągnięciem kredytu konsolidacyjnego na rzecz rodziców, to w pełni niewiarygodne są zeznania świadka M. S. i powódki K. S., że w momencie podpisywania dokumentów powódki pozostawały w przekonaniu, że dotyczą one właśnie tego kredytu. Po pierwsze z zeznań świadka J. W. (1) wynika, że powódka K. S. miała wiedzę o procedurze kredytowej, zwłaszcza że pracowała jako asystentka w firmie skupiającej doradców kredytowych. Dodatkowo powódka przyznała, że uczestniczyła w procesie udzielania, co najmniej jednego kredytu na budowę domu, co oznacza że z pewnością orientowała się jak powinny wyglądać poszczególne etapy tego procesu. Powódki w dniu 31 sierpnia 2010 r. podpisały tylko 2 dokumenty, nie zaś plik jak to utrzymywała K. S.. Podpisanie wyłącznie dwóch dokumentów (powódka B. Z. mówiła nawet o jednym dokumencie, po czym po okazaniu umowy i oświadczenia, przyznała że są to jej podpisy), wyklucza złożenie dokumentów niezbędnych do przyznania kredytu, o czym K. S. z pewnością wiedziała. Zdaniem Sądu nadto, nieracjonalnym jest utrzymywanie przez powódki, że liczyły na zawarcie umowy kredytowej, w sytuacji gdy podpisywały wyłącznie dokumenty dotyczące zabezpieczenia kredytu. Dalej Sąd wskazuje, że wbrew zeznaniom K. S. – wszystkie czynności z udziałem powódek, jak też rodziców, miały miejsce w tym samym dniu tj. 31 sierpnia 2010 r. Rodzice złożyli oświadczenia o rezygnacji ze służebności, w tym samym dniu gdy powódki podpisały dokumenty dostarczone im przez J. N. (1). Sąd zauważa też, że w zeznaniach rodziców pojawiają się nieścisłości. Z. Z. w pierwszej kolejności wskazała, że nie brała z mężem żadnych kredytów konsolidacyjnych, po czym zeznała, że po otrzymaniu propozycji J. N. (1) konsolidacji kredytów, wyraziła zgodę na wykreślenie służebności. Z uwagi na brak protokołu elektronicznego, Sąd nie ma możliwości ustalenia w jakich okolicznościach świadek Z. Z. miała wypowiedzieć zaprotokołowane na wniosek pełnomocnika pozwanego stwierdzenie, że „wiedziała, że to było na kredyt S.". W. Z. natomiast zeznał, że sam z żoną interesował się kredytem konsolidacyjnym, czemu przeczą zeznania jego małżonki. Nadto nic nie wiedział o staraniach córki K., podobnie jak i Z. Z.. Poza tym Sąd zwrócił uwagę na mocno spłycającą przez powódkę K. S. oraz jej męża płaszczyznę znajomości z J. N. (1). Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka J. N. (1), co do relacji jakie wiązały go z małżeństwem S., wskazał, że nie była to powierzchowna znajomość, o czym świadczy sposób przywitania się J. N. (1) z M. S. na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2013 r. (gest 00:01:41) oraz przyznanie przez świadka M. S., że od czasu pomocy w uzyskaniu kredytu na budowę domu jaką świadczył im J. N. (1), utrzymywali relacje koleżeńskie. W te relacje wpisuje się również zatrudnienie powódki K. S. w charakterze asystenta w firmie prowadzonej przez żonę J. N. (1) – A. N.. Według Sądu ewidentną próbą dezawuowania tej znajomości są zeznania powódki K. S., która stwierdziła że „znaliśmy J. N. (1), ponieważ załatwiał nam kredyt

na budowę domu...”. Tymczasem z dość spontanicznych zeznań J. N. (1) wynika, że relacje małżonków S. i N. były bardziej niż koleżeńskie; łączyła ich przyjaźń, czego wyrazem były wzajemne odwiedziny, czy z pewnością zatrudnienie powódki w firmie (...).

Również w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób w okolicznościach sprawy uznać za skuteczne powołanie się przez powódki na wadę swojego oświadczenia woli jako przyczynę nieważności, którą miało stanowić działanie pozwanych w postaci podstępu. Po przywołaniu treści art. 86 § 1 kc, Sąd podkreślił, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodowego powódki musiałyby wykazać, że działały pod wpływem błędu, w który zostały podstępnie wprowadzone, czemu w realiach przedmiotowej sprawy ostatecznie jednak nie sprostały. Według Sądu oświadczenie o ustanowieniu hipotek, w dalszej kolejności wniosek o ich wpis w dziale IV księgi wieczystej jak też umowa o przelew wierzytelności, nie zostało uzyskane podstępem. Sąd wyjaśnił, że podstęp w rozumieniu art. 86 § 1 kc, to działanie świadome i umyślne w celu nakłonienia określonej osoby do złożenia oświadczenia woli. A zatem przy podstępie mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy spowodowane jest nagannym działaniem innej osoby, która interweniuje w sposób niedopuszczalny w decyzyjny proces oświadczonego; autor podstępu musi działać celowo; istotę podstępu stanowi niedozwolone naruszenie swobody decyzji innej osoby poprzez wytworzenie lub podsuniecie jej fałszywych przesłanek rozumowania, co z kolei prowadzi albo do podjęcia przez nią decyzji opartej na tych przesłankach albo utwierdza ją w błędzie skądinąd powstałym spontanicznie. Sąd zwraca przy tym uwagę, że J. N. (1) nie był kontrahentem w umowach stron. Nie działał jako pełnomocnik, a zatem dodatkowo koniecznym byłoby wykazanie przesłanek z art. 86 § 2 k.c., w zakresie czego powódki nie podjęły żadnej inicjatywy dowodowej. Nie negując charakteru działania J. N. (1), Sąd wskazał na brak podstaw do przyjęcia, że pozornosc była przedmiotem uzgodnień między bankiem a powódkami.

Ponadto - w ocenie Sądu Okręgowego - zeznania świadka M. S., czy powódek B. Z. i K. S. pozwalają na ustalenie, że powódki nie dochowały rocznego terminu przewidzianego w przepisie art. 88 kc, co skutkuje konwalidacją oświadczeń jakie złożyły. Nie ma sporu co do tego, że powódki nie złożyły pisemnego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych i jedynie pozew, nadany w urzędzie pocztowym w dniu 6 marca 2012 r., może być uznany za takie oświadczenie. Sąd wskazał, że wpis hipotek nastąpił z dniem 15 października 2010 r. oraz że powódki zgodnie wskazały, że w momencie otrzymania zawiadomienia sądu o wpisie hipoteki zorientowały się, że jest coś nie tak, bo pojawiło się nazwisko A. S. (1). Sąd zwrócił przy tym uwagę, że takie nazwisko we wpisie hipoteki nie zostało uwidocznione, gdyż wpis wskazuje wyłącznie na umowę – wierzytelność, którą hipoteka zabezpiecza. We wpisie nie zostało ujawnione nazwisko A. S. (1), co dodatkowo podważa wiarygodność powódek.

Sąd wskazał, że roczny termin przewidziany w art. 88 § 2 kc, uznać należy za zachowany, jeżeli oświadczenie uchylającego się od skutków prawnych zawartej umowy dojdzie w tym terminie do wiadomości drugiej strony; termin ten ma charakter zawity, nie stosuje się więc do niego przepisów o terminach przedawnienia, nie podlega on zawieszeniu ani przerwaniu; nie może być przedłużany ani skracany przez strony czynności prawnej; również sąd nie może nie uwzględnić upływu tego terminu, nawet przy zastosowaniu art. 5 kc. Oświadczenie takie może być złożone do protokołu rozprawy sądowej, jak również może być zawarte w ugodzie sądowej. Skutkiem prawnym upływu terminu do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby jest wygaśnięcie prawa podmiotowego kształtującego, przysługującego osobie, która złożyła oświadczenie woli dotknięte jedną z tych wad.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób zgodzić się z twierdzeniami powódek, które zresztą w żadnej mierze nie zostały wykazane, że dopiero moment wszczęcia przeciwko J. N. (1) postępowania przygotowawczego o oszustwa stanowił moment wykrycia błędu, a w konsekwencji nie sposób uznać, że termin został przez nie zachowany.

Nadto Sąd Okręgowy stwierdził, że w realiach rozpoznawanej sprawy nie możemy mówić o sankcji nieważności bezwzględnej w oparciu o treść art. 58 § 1 i § 2 kc. Dodał też że również powódki w toku całego procesu nie podniosły nawet twierdzeń, że ich oświadczenia były nieważne z uwagi na sprzeczność z prawem, zasadami współżycia społecznego, czy też że miały na celu obejście przepisów. Powódki konsekwentnie utrzymywały, że zostały wprowadzone w błąd.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w sprawie, wskazując że co prawda w przeważającej mierze miały one charakter prywatny, jednak żadna ze stron nie kwestionowała ich mocy dowodowej. Powódki nie kwestionowały by złożyły swoje podpisy na dokumentach bankowych. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. W. (1), która jako osoba zupełnie postronna w sposób obiektywny przedstawiła kontakty z powódką K. S., w zakresie w jakim przejawiała ona zainteresowanie kredytem konsolidacyjnym dla swoich rodziców. Poza tym częściowo zostały uwzględnione zeznania M. S., choć – zdaniem Sądu - z uwagi na fakt, że jest mężem powódki K. S., do zeznań tych należało podejść dość sceptycznie - w zeznaniach tego świadka przejawia się chęć umniejszenia roli bardzo bliskiej znajomości Państwa S. z Państwem N.; nadto świadek nie znał szczegółów związanych z podpisywanymi dokumentami. Według Sądu również ostrożnie należało podejść do zeznań świadków Z. i W. Z. - nie dość, że sprawa została zainicjowana przez córki świadków, to dodatkowo świadkowie jako zamieszkujący w nieruchomości, na której została ustanowiona hipoteka, byli zainteresowani rozstrzygnięciem tej sprawy; poza tym Sąd powołał się na zwracaną już uwagę na rozbieżności w tych zeznaniach. Jako mało wiarygodne Sąd ocenił zeznania powódek, zwracając uwagę na dużą ogólnikowość tych zeznań, a w przypadku K. S. na nieścisłości, dotyczące czasu podejmowania stosownych działań w związku z zapewnieniami J. N. (1). Sąd zwrócił uwagę na to, że powódka umniejszyła wiążące ją relacje z pozwanym J. N. (1), że nie polegają również na prawdziwe twierdzenia powódki, że podpisywała plik dokumentów, w sytuacji gdy B. Z. opisując tożsame zdarzenie mówiła o jednym dokumencie; w rzeczywistości były to trzy podpisy. Obszerność podpisywanych dokumentów również nie była duża, stąd zupełnie niewiarygodne są podnoszone przez K. S. twierdzenia, że była poganiana przez J. N. (1), który uniemożliwił jej swobodne zapoznanie się z treścią podpisywanych oświadczeń. Sąd zauważył też, że skoro powódka pracowała w firmie doradczej, sama także zaciągała kredyty, to musiała znać podstawy procedury kredytowej.

Zeznania świadka A. M. (2), rzeczoznawcy majątkowego – według Sądu - okazały się nieprzydatne w sprawie, jako że świadek nie pamiętał, by sporządzał operat szacunkowy dotyczący nieruchomości powódek.

Powódki zaskarżyły powyższy wyrok w całości, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku tj.:

1. art. 233 § 1 kpc., sprzeczności istotnych ustaleń sądu z materiałem dowodowym, poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz przez wybiórczą ocenę dowodów uznanie, że powódki podpisując umowy nie działały pod wpływem błędu wywołanego podstępem;

2. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 65 kc, poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego, zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów - nieprawidłowo stosując reguły interpretacyjne Sąd ustalił, że celem działań powódek nie było zaciągnięcie kredytu konsolidacyjnego dla swoich rodziców;

3. art. 177 § 1 pkt 4 kpc, poprzez nie zawieszenie i nie rozważenie konieczności zawieszenia postępowania, pomimo toczącego się postępowania karnego przeciwko pozwanemu J. N. (1) o czyny związane z przedmiotowym postępowaniem, podczas gdy wynik tego postępowania mógł mieć istotny wpływ na przedmiotową sprawę, zwłaszcza w zakresie stosowania przepisu art. 86 § 2 kc;

4. art. 189 kpc, poprzez uznanie, że powódki nie miały interesu prawnego w żądaniu uznania za nieważne oświadczeń woli złożonych pozwanemu Bankowi;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, a to:

1. art. 84 § 1 i 2 kc oraz art. 86 § 2 kc - poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy ze zgromadzonego jasno wynika, że powódki podczas składania oświadczeń woli znajdowały się pod wpływem błędu wywołanego działaniem osoby trzeciej tj. J. N. (1) i A. S. (1);

1. art. 88 § 1 i 2 kc poprzez uznanie, że powódki nie dotrzymały terminu do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pozwanemu Bankowi;

2. art. 5 kc - poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy na gruncie niniejszej sprawy uznanie powództwa w całości byłoby zgodne z zasadami współżycia społecznego, a działania pozwanych nie powinny korzystać z ochrony prawnej;

III. i w konsekwencji naruszeń opisanych w pkt I i II, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na treść orzeczenia, polegającego na błędnym przyjęciu, iż powódki z pełną świadomością złożyły skarżone oświadczenia woli zgodnie ze swoimi przekonaniem co do rzeczywistości tzn. że wiedziały, iż podpisują wyłącznie ustanowienie zabezpieczenia dla kredytu udzielonego innej osobie.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie powództwa i ustalenie, że oświadczenie o ustanowieniu hipoteki z dnia 31 sierpnia 2010 r. jest nieważne; ustalenie, że umowa o przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia z dnia 31 sierpnia 2010 r. jest nieważna. W apelacji zawarty został też wniosek o przyznanie reprezentującemu powódki z urzędu adwokatowi - kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkom w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych oraz oświadczenie, że koszty te nie zostały uiszczone nawet w części, a także wniosek ewentualny o uchylnie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając zarzuty, skarżące wskazały, że błąd co do treści czynności prawnej wiąże się z merytorycznym tekstem zawartej umowy, zatem dotyczyć może rodzaju umowy czy właściwości (cech) przedmiotu umowy (np. sprzedaży kredytu, ustanowienia zabezpieczenia); przykładowo, w przypadku oświadczenia o ustanowieniu zabezpieczenia, błędem co do właściwości, jest mylne przekonanie udzielającego zabezpieczenie, że dokonuje tego celem uzyskania jakichkolwiek korzyści, gdy w rzeczywistości korzyść z tego działania uzyskuje jednak osoba trzecia (w tym przypadku pozwany A. S. (1)). W dalszej części apelacji wskazane zostało, że błędem istotnym – zgodnie z określeniem przepis art. 84 § 2 k.c. - jest wada tego typu, że winna uzasadniać przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści; czyli że błędzący, gdyby nie był działał pod wpływem błędu, nie byłby zawarł umowy albo byłby ją zawarł inaczej.

Kolejną kwestią – zdaniem apelujących - godną analizy jest pojęcie podstępny, występujące w art. 86 kc, rozumiane w powszechnie jako świadome wywołanie u drugiej osoby fałszywego obrazu jakiegoś faktu, sytuacji lub przekonania po to, aby skłonić ją do określonego postępowania. Po tym stwierdzeniu przytoczona została treść przepisu art. 86 kc.

W ocenie strony skarżącej analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nakazuje uznać, iż powódki kierowane chęcią pomocy rodzicom w uzyskaniu kredytu konsolidacyjnego, zostały podstępnie wprowadzone w błąd przez J. N. (1), skutkiem czego poświęciły swój dorobek życia, aby obcy dla nich człowiek mógł uzyskać znaczną korzyść majątkową, a takie zachowanie nie powinno korzystać z ochrony prawnej w myśl art. 5 k.c.

Powódki podniosły, że całe postępowanie kredytowe „nadzorował” pozwany J. N. (1) i pomimo, że nie był on stroną umów to należy pamiętać, że Qui facit per alium, facit per se, a więc jest to równoznaczne z działaniem samego pozwanego Banku.

Według skarżących uchybieniem Sądu meriti było także ustalenie, że w danej sytuacji nieistotny jest cel, jaki przyświecał powódkom przy składaniu oświadczeń woli. Mianowicie z zeznań świadków (m.in. J. W. (1) i J. N. (1)), a także rodziców powódek i samych powódek wynika, iż jedynym przyświecającym im celem było uzyskanie kredytu konsolidacyjnego dla rodziców, a nie zaś zabezpieczenie kredytu zupełnie dla nich obcej osobie - co było skutkiem podstępnych działań pozwanych. Wbrew popularnej maksymie Nemo debet lucrari ex alieno damno, korzyści z działań powódek odniósł jedynie A. S. (1) (osoba której na kanwie tej sprawy nikt nigdy nie widział) i prawdopodobnie J. N. (1).

W ocenie apelujących uwadze Sądu odwoławczego nie może ująć, że przeciwko pozwanemu J. N. (1), Prokuratura Okręgowa w Szczecinie w Wydziale VI ds. przestępczości gospodarczej prowadzi liczne postępowania. Pozwany

jest aktualnie tymczasowo aresztowany właśnie w związku z tymi sprawami. Zarzuty stawiane pozwanemu dotyczą oszustw kredytowych, popełnionych wspólnie z pracownikami pozwanego Banku (...) SA. Pomimo, iż przepis pkt 4 § 1 art. 177 kpc przewiduje jedynie fakultatywne zawieszenie postępowania Sąd meriti winien był się pochylić nad tym problemem i odnieść się do niego w uzasadnieniu wyroku - czego zaniechał. Rozstrzygnięcie w sprawie karnej przeciwko pozwanemu N. pozwoliło by dokonać prawidłowej oceny, czy w przedmiotowej sprawie można mówić o błędnie wywołanym podstępem.

Kolejną istotną i niezrozumiałą – zdaniem skarżących - kwestią jest uznanie przez Sąd pierwszo-instancyjny, że powódki nie miały interesu prawnego (zgodnie z art. 189 kpc) do wniesienia przedmiotowego powództwa. Kwestia ta wydaje się być poza sporem, pozytywne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie byłoby podstawą do wniesienia powództwa o ustalenie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym na mocy art. 10 k.w.h. W chwili obecnej wytaczanie takiego powództwa, bez wcześniejszego ustalenia, że oświadczenia woli złożone przez powódki są nieważne, nie miało by żadnych racjonalnych podstaw.

Odnosząc się do zachowanie przez powódki terminu określonego w art. 88 § 2 kc, apelujące wskazały, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wprost wynika, że za początek biegu rocznego terminu winien być uznany dzień w którym powódki dowiedziały się o toczących się przeciwko pozwanemu N. sprawach karnych; że N. „przyjaciel rodziny” odegrał swoją rolę niczym zawodowy aktor, przez co powódki do końca były przekonane, że wszystko co się dzieje ma na celu przyznanie im kredytu konsolidacyjnego. Ufały pozwanemu i jego działaniom. Nie dał on im powodów, aby powziąć jakiegokolwiek wątpliwości, co do treści składanych przez nie oświadczeń woli. Dopiero oficjalna informacja o zatrzymaniu pozwanego, wszczęciu przeciwko niemu postępowań karnych, nakazała powódkom ponownie przyjrzeć się wszystkim powziętym wcześniej działaniom. Początek biegu tego terminu należy oceniać przez pryzmat subiektywnych odczuć powódek. Błędnie Sąd meriti ustalił, że powódki winny powziąć wątpliwości w dniu otrzymania informacji o wpisie hipoteki do ksiąg wieczystych; nawet jeśli powinny, to takich wątpliwości nie powzięły. W związku z tym, roczny termin określony przez przepisy prawa cywilnego, winien być liczony od czerwca 2011 r. Przyjmując, że pozew skierowany do Sądu w marcu 2012 r. jest oświadczeniem o uchyleniu się od skutków złożonych oświadczeń woli - uznać należy, że powódki dochowały terminu określonego we wskazanym wyżej przepisie.

Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie apelacji powódek oraz o zasądzenie od nich na rzecz Banku kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódek okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego oraz zarzucanych przez stronę apelującą błędów w zastosowaniu prawa procesowego. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powódek i twierdzeń pozwanych zasługuje na aprobatę. Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Wskazać należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji uznał, że powódki nie mają interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności oświadczenia o ustanowieniu hipoteki; że nie ma podstaw do uznania, że powódki złożyły oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych swoich oświadczeń z 31 sierpnia 2010 roku przed upływem terminu rocznego przewidzianego w art. 88 § 2 kc; że powódki nie mogą powoływać się na błąd istotny, gdyż takiego błędu nie było, a one wiedziały, że podpisują wyłącznie ustanowienie zabezpieczenia dla kredytu udzielonego innej osobie i brak jest podstaw do uznania, że oświadczenia powódek wywołane zostały podstępnie przez pozwanych.

Kwestionując oddalający powództwo wyrok Sądu pierwszej instancji, powódki w apelacji podniosły zarzuty dotyczące oceny materiału dowodowego stanowiącej podstawę poczynionych przez ten Sąd faktów, odnoszące się do niewłaściwego zastosowania przepisów prawa procesowego regulujących powództwo o ustalenie oraz podstawy zawieszenia postępowania, a także zarzuty naruszenia przepisów materialnego.

Zważywszy zatem, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony powodowej, stanowiła między innymi skutek błędów Sądu pierwszej instancji przy ocenie materiału dowodowego i dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego niniejszej sprawy, a o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy ustalaniu istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, w pierwszej kolejności należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie. Wskazać przy tym należy, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,).

Według strony skarżącej uchybienie przez Sąd Okręgowy normie art. 233 § 1 kpc, polegało na sprzeczności istotnych ustaleń sądu z materiałem dowodowym, poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz przez wybiórczą ocenę dowodów uznanie, że powódki podpisując umowy nie działały pod wpływem błędu wywołanego podstępem; nadto - i tu zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, skarżące powiązały z naruszeniem art. 65 kc - na dokonaniu błędnej oceny materiału dowodowego, zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów, przy nieprawidłowym zastosowaniu reguły interpretacyjnych, co doprowadziło Sąd do ustalenia, że celem działań powódek nie było zaciągnięcie kredytu konsolidacyjnego dla ich rodziców.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi temu błędowi w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji - oceniając pojedyncze dowody - zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc - odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Z przedstawionego, w myśl przepisu art. 368 § 1 pkt 3 kpc, uzasadnienia zarzutów apelacji nie wynika przy tym, które - zdaniem skarżących - i z jakich przyczyn dowody zostały ocenione przez Sąd Okręgowy z naruszeniem wyznaczników z art. 233 § 1 kpc. Do oceny materiału dowodowego skarżące odniosły się jedynie w kontekście wskazania, że ich zdaniem analiza tego materiału nakazuje uznać, iż powódki kierowane chęcią pomocy rodzicom w uzyskaniu kredytu konsolidacyjnego, zostały podstępnie wprowadzone w błąd przez J. N. (1), skutkiem czego poświęciły swój dorobek życia, aby obcy dla nich człowiek - A. S. (1) - mógł uzyskać znaczną korzyść majątkową; nadto podając, że uchybieniem Sądu meriti było ustalenie, że nieistotny jest cel, jaki przyświecał powódkom przy składaniu oświadczeń woli, podczas gdy - jak podają powódki - z zeznań świadków (m.in. J. W. (1) i J. N. (1)), a także rodziców powódek i samych

powódek wynika, iż jedynym przyświecającym im celem było uzyskanie kredytu konsolidacyjnego dla rodziców, a nie zaś zabezpieczenie kredytu zupełnie dla nich obcej osobie - co było skutkiem podstępnych działań pozwanych.

Wiążąc przedstawione na wstępie wyjaśnienia teoretyczne dotyczące skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1kpc z wyartykułowanymi w tym zakresie w apelacji powódek zastrzeżeniami, wskazać należy w pierwszej kolejności, że podniesiony przez nie zarzut uchybienia przepisowi art. 233 § 1kpc należało zdyskwalifikować już tylko z tej przyczyny, że nawet w sferze twierdzeń nie odnosi się do konkretnych błędów Sądu orzekającego w pierwszej instancji, co do niedostosowania się przy dokonywaniu oceny dowodów do przesłanek z art. 233 § 1kpc. Tymczasem dla skuteczności tego zarzutu, należałoby nie tylko podnieść określone twierdzenia, co do uchybień Sądu w toku rozumowania przy ocenie zebranych w sprawie dowodów, ale też wykazać, że określone uchybienia miały miejsce.

Dodać też trzeba, że w zakresie błędnych ustaleń powódki wskazują jednie na kwestie związane, z niewłaściwym ustaleniem przez Sąd celu ich działania, którym było uzyskanie kredytu konsolidacyjnego dla ich rodziców. Zarzut ten został sformułowany z pominięciem, tego że Sąd Okręgowy przedstawiając zdarzenia jakie doprowadziły do ustanowienia przez powódki hipoteki w dniu 31 sierpnia 2010 roku oraz do podpisania w tym dniu umowy cesji wierzytelności z polisy ubezpieczeniowej, wskazuje właśnie na podejmowane przez powódkę K. S. działania związane z uzyskaniem informacji, co do możliwości uzyskania przez rodziców powódek kredytu konsolidacyjnego oraz na ostateczne ustalenie, że nie jest to możliwe. Dalsze ustalenie Sądu odnośnie porozumienia się z J. N. (1), w kwestii uzyskania przez powódki środków celem umożliwienia ich rodzicom spłaty zadłużenia, przy ustaleniu przez Sąd, że również J. N. (1) potwierdził, że nie ma możliwości aby rodzice powódek uzyskali kredyt konsolidacyjny oraz odnośnie wiedzy powódek, co do tego że środki na spłatę kredytów ich rodziców uzyskają udzielając zabezpieczeń kredytu dla osoby trzeciej, nie zostały podważone w apelacji. Do wywodów Sądu Okręgowego w tym zakresie – przytoczonych we wstępnej części niniejszego uzasadnienia – dodać jednie należy, że logiczną konsekwencją ustalenia przez powódki braku możliwości uzyskania kredytu konsolidacyjnego przez ich rodziców, pozostaje poszukiwanie innych rozwiązań, w tym przypadku przystanie przez powódki na propozycję J. N. (1), co do udzielenia zabezpieczeń spłaty kredytu zaciągniętego przez osobę trzecią, w zamian za umówione z J. N. (1) wynagrodzenie. Podkreślenia wymaga, że twierdzeniom tym, co do uzgodnień dokonywanych pomiędzy powódkami a J. N. (1), zaprezentowanym w czasie przesłuchania przez tego pozwanego na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2013 roku, na żadnym etapie postępowania strona powodowa nie zaprzeczyła, w szczególności wskazać należy, że nie było ku temu przeszkód już podczas tej rozprawy, jako że w czasie przesłuchania J. N. (1), poza pełnomocnikiem powódek, na sali rozpraw obecna była również powódka B. Z. i mąż powódki K. S. - M. S.. Podobnie jak nie zostało zaprzeczone przez powódki, to że – jak zeznał J. N. (1) – strona powodowa „znała procedurę”, bo K. i M. S., wzięli już wcześniej dla niego około 10 kredytów. Dodać też należy, że z zapisu protokołu z przesłuchania w charakterze świadka Z. Z. nie wynika, aby wniosek o zaprotokołowanie wypowiedzi tego świadka „że wiedziała, że to było na kredyt S.”, był nieuzasadniony, w szczególności że Z. Z. tak nie zeznała (k. 218). Co stanowi dodatkowe potwierdzenie prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie działania przez powódki z pełną wiedzą, co do zasad na których miały uzyskać środki na spłatę kredytów ich rodziców. Potwierdzeniem słuszności tego ustalenia, są też zeznania powódki K. S., z których wynika, że po pierwotnym przyjęciu propozycji J. N. (1), jednak miała wątpliwości, do tego stopnia, że początkowo postanowiła nie odbierać od niego telefonów. Niczym nie uzasadnione byłoby takie zachowanie powódki, gdyby J. N. (1) miał doprowadzić do zawarcia – jak twierdzą powódka w tym procesie - kredytu konsolidacyjnego, o który od dawna zabiegały dla swoich rodziców. Dodać też trzeba, że z żadnego ze sformułowań użytych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wynika, że Sąd Okręgowy uznał, że celem działania powódek było uzyskanie przez nieznaną im osobę – A. S. (1), ewentualnie przez J. N. (1) jakichkolwiek środków. Stanowisko Sądu pierwszej instancji w tym zakresie jest klarowne i odpowiada stanowisku powódek – za cel działania powódek Sąd uznał uzyskanie środków dla ich rodziców, uznając jednocześnie że powódki cel te postanowiły zrealizować, poprzez udzielenie zabezpieczeń kredytu wziętego przez A. S. (1), w zamian za zaproponowane im przez J. N. (1) świadczenie. Za bezpodstawne zatem uznać należy sugestie apelujących, że Sąd Okręgowy uznał, iż ich celem nie było uzyskanie środków na pokrycie zadłużenia ich rodziców. Skarżące nie podjęły się przy tym próby zwalczania ustaleń Sądu pierwszej instancji, że powódki, po uzyskaniu informacji, że nie ma możliwości udzielenia ich rodzicom kredytu konsolidacyjnego, cel ten postanowiły zrealizować w inny, opisany wyżej sposób.

Mając na uwadze powyższe uznać należało, że zarzuty powódek odnoszące się do błędnej oceny dowodów i w jej efekcie błędnych ustaleń faktycznych uznać należy za bezpodstawne.

Nieuzasadniony okazał się też zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 177 § 1 pkt 4 kpc, poprzez nie zawieszenie i nie rozważenie konieczności zawieszenia postępowania, pomimo toczącego się postępowania karnego przeciwko pozwanemu J. N. (1) o czyny związane z przedmiotowym postępowaniem. Jak słusznie dostrzeżono w apelacji przepis art. 177 § 1 pkt 4 kpc przewiduje jedynie fakultatywne zawieszenie postępowania. Powódki ani przed Sądem pierwszej instancji, ani przed Sądem odwoławczym nie przedstawił argumentów pozwalających na uznanie, że realia tej sprawy cywilnej czyniły koniecznym zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia postępowań karnych przeciwko pozwanemu J. N. (1), dotyczących oszustw kredytowych. W szczególności skarżące nie wykazały istnienia przeszkód w zawnioskowaniu przez nie w tym procesie dowodów mających świadczyć o zaistnieniu okoliczności z art. 86 § 2 kc, jako że wpływ postępowania karnego apelujące kierunkują właśnie na przesądzenie o zaistnieniu przesłanek z tego przepisu.

Niewykazanie przez skarżące podstaw do zawieszenia postępowania w tej sprawie, czyni oczywiście bezzasadnym również zarzut nie odniesie się przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do kwestii niezastosowania art. 177 § 1 pkt 4 kpc, jako pozostający bez wpływu na rozstrzygnięcie.

O bezpodstawności zarzutu naruszenia art. 189 kpc, świadczy natomiast już samo uzasadnienie tego zarzutu. Dodać tylko należy, że brak interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie, Sąd stwierdził tylko co do powództwa o ustalenie nieważności oświadczeń woli powódek złożonych pozwanemu Bankowi odnoszących się do ustanowienia przez nie hipoteki. Rzeczowe i wyczerpujące stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela, odstępując od ponowne jego przywoływania z uwagi na obszerne przedstawienie tej argumentacji we wstępnej części niniejszego uzasadnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., sygn.. akt II CKN 217/98, LEX nr 1213477). Dla porządku wskazać jednie należy, że Sąd Okręgowy stwierdzając brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, w sytuacji kiedy powodowi przysługuje dalej idący środek ochrony jego praw, wskazał, że do usunięcia niezgodności wpisu konstytucyjnego (co odnosi się do hipoteki) z rzeczywistym stanem prawnym nie jest wystarczające obalenie jego podstawy materialnoprawnej, natomiast jest konieczne samo obalenie wpisu, a wyrok wydany w procesie o ustalenie do takiego rezultatu nie prowadzi. Wpis do księgi wieczystej jest orzeczeniem i prawomocny wpis, jak każde prawomocne orzeczenie, wiąże inne sądy i nie może być obalone w innym postępowaniu jako przesłanka rozstrzygnięcia. Strona apelująca natomiast nie tylko nie zakwestionowała trafności tych wypowiedzi, ale wskazując że pozytywne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie stanowiłoby dla niej podstawą do wniesienia powództwa o ustalenie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym na mocy art. 10 k.w.h., potwierdziła tożsamość swojego stanowiska, ze stanowiskiem Sądu Okręgowego zarówno, co do rozumienia określonego w art. 189 kpc pojęcia interesu prawnego, jak i odnośnie możliwości uzyskania postulowanego przez powódki stanu, co do wykreślenia hipoteki, tylko poprzez wytoczenie ww. powództwa z art. 10 k.w.h.

Podzielając w pełni stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie, także ten zarzut powódek uznać należy za nieprowadzący do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Bezpodstawne okazały się także zarzuty apelujących co do naruszeń prawa materialnego.

Skarżące uchybień Sądu pierwszej instancji, co do przepisów prawa materialnego upatrywały w błędnej wykładni przepisów art. 84 § 1 i 2 kc, art. 86 § 2 kc, art. 88 § 1 i 2 kc oraz art. 5 kc.

Według powódek zaskarżone orzeczenie wydane zostało z naruszeniem art. 84 § 1 i 2 kc oraz art. 86 § 2 kc - poprzez niezastosowanie tych przepisów, w sytuacji gdy z materiału dowodowego sprawy jasno wynika, że powódki podczas składania oświadczeń woli znajdowały się pod wpływem błędu wywołanego działaniem osoby trzeciej tj. J. N. (1) i A. S. (1). Uzasadniając ten zarzut skarżące wskazały, że błąd co do treści czynności prawnej wiąże się z merytorycznym tekstem zawartej umowy, zatem dotyczyć może rodzaju umowy czy właściwości przedmiotu umowy. Podały przy ty, że przykładowo, w przypadku oświadczenia o ustanowieniu zabezpieczenia, błędem co do właściwości,

jest mylne przekonanie udzielającego zabezpieczenie, że dokonuje tego celem uzyskania jakichkolwiek korzyści, gdy w rzeczywistości korzyść z tego działania uzyskuje jednak osoba trzecia (w tym przypadku pozwany A. S. (1)). W dalszej części apelacji wskazane zostało, że błędem istotnym – zgodnie z określeniem przepisu art. 84 § 2 k.c. - jest wada tego typu, że winna uzasadniać przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Jako kwestię godną analizy, w apelacji wskazano pojęcie podstępny, występujące w art. 86 kc, rozumiane jako świadome wywołanie u drugiej osoby fałszywego obrazu jakiegoś faktu, sytuacji lub przekonania po to, aby skłonić ją do określonego postępowania.

Z uzasadnienia przywołanych wyżej zarzutów nie wynika zatem, w czym skarżące upatrują błędnej wykładni przepisów art. 84 § 1 i 2 kc, art. 86 § 2 kc, a wskazanie, że z materiału dowodowego sprawy jasno wynika, że powódki podczas składania oświadczeń woli znajdowały się pod wpływem błędu wywołanego działaniem osoby trzeciej, nie odnosi się do wykładni tych przepisów, tylko do oceny materiału dowodowego. Przy czym - jak podane zostało przy omówieniu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kc - samo stwierdzenie, że z materiału dowodowego wynikają inne okoliczności, nawet sformułowane bardzo kategorycznie (w tym przypadku, ze wskazaniem, że „jasno wynika”) bez wykazania konkretnego błędu, pozostaje obojętne dla rozstrzygnięcia w sprawie. Powyższe odnosi się przy tym nie tylko do zarzutu, co do niewłaściwej oceny faktów, ale też co do błędnej oceny prawa. Zważywszy przy tym, że kontrolując z urzędu należyte zastosowanie prawa materialnego, Sąd odwoławczy również nie dopatrył się uchybień Sądu Okręgowego, co do wskazanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozumienia pojęcia błędu określonego w art. 84 § 1 kc, jego istotności w świetle § 2 art. 84 kc, a także kwalifikowanej postaci błędu – czyli podstępu z art. 86 § 2 kc, także ten zarzut powódek uznać należało za bezpodstawny. Podkreślić przy tym należy, na co również zwraca uwagę Sąd pierwszej instancji, że bez znaczenia dla oceny czy powódki pozostawały w błędzie w czasie ustanawiania zwalczanych w tym procesie czynności, pozostaje fakt, że czynności te – ostatecznie okazały się niekorzystne dla powódek, czy ich rodziców, z perspektywy późniejszych wydarzeń, a w szczególności z uwagi na brak spłaty pożyczki. Dopuszczenie takiej możliwości oznaczałoby w praktyce danie możliwości uchylecia się od skutków każdej czynności prawnej z tego tylko względu, że z perspektywy czasu okazała się ona dla jednej ze stron niekorzystna. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że takie rozumienie błędu nie mieści się w zakresie art. 84 kc. Nie stanowi bowiem błędu co do treści czynności prawnej mylna ocena zarówno aktualnych, jak i przyszłych okoliczności, nieobjętych treścią dokonanej czynności (np. zdolności płatniczych dłużnika, prognozowanego wzrostu wartości nabywanego przedmiotu itp. - por. np. wyr. SN z 15.10.1997 r., III CKN 214/97, OSP 1998, Nr 6, poz. 112, z glosą B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej). Ocena taka dotyka już bowiem sfery motywacyjnej, a w ramach obecnych rozwiązań normatywnych błąd w pobudce nie ma prawnej doniosłości. Także nierzadko spotykane fakty podpisywania dokumentów bez zaznajomienia się z ich treścią nie uzasadniają możliwości powołania się na błąd (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. prof. dr hab. Edward Gniewek, prof. dr hab. Piotr Machnikowski; Wydawnictwo: C.H.Beck, rok 2014, wydanie: 6).

Nieskutecznie też powódki zarzuciły, że Sąd Okręgowy naruszył art. 88 § 1 i 2 kc poprzez uznanie, że powódki nie dotrzymały terminu do uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego pozwanemu Bankowi. Według skarżących z zebranego w sprawie materiału dowodowego wprost wynika, że za początek biegu rocznego terminu winien być uznany dzień w którym powódki dowiedziały się o toczących się przeciwko pozwanemu J. N. (1) sprawach karnych; jako że J. N. (1) nie dał im powodów, aby wcześniej powzięły jakiegokolwiek wątpliwości, co do treści składanych przez nie oświadczeń woli; dopiero oficjalna informacja o zatrzymaniu pozwanego, z czerwca 2011 roku, nakazała powódkom ponownie przyjrzeć się wszystkim powziętym wcześniej działaniom. Zdaniem powódek przy tym, początek biegu tego terminu należy oceniać przez pryzmat ich subiektywnych odczuć, zatem nawet – jak przyjmuje Sąd meriti – gdyby powódki winny powziąć wątpliwości w dniu otrzymania informacji o wpisie hipoteki do ksiąg wieczystych, to takich wątpliwości nie powzięły i powyższe nie może początkować biegu terminu określonego w art. 88 § 2 kc. Według powódek więc w czasie złożenia przez nie pozwu w marcu 2012 r., termin ten jeszcze im nie upłynął.

W myśl przepisu art. 88 § 2kc uprawnienie do uchylecia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, i jednie wyrażenie innego stanowiska na temat przez skarżące, nie dyskwalifikuje słuszności wywodów tego Sądu, że przede wszystkim w tej sprawie nie mamy do czynienia z błędem, bowiem powódki od początku wiedziały, że ich rodzice nie spełniają wymogów do uzyskania kredytu konsolidacyjnego oraz że środki

jakie miały uzyskać dla rodziców nie mają pochodzić z takiego kredytu, tylko powódki mają je uzyskać w zamian za ustanowienie zabezpieczeń pożyczki dla osoby trzeciej. Termin przyjęty przez Sąd, co do daty kiedy najpóźniej powódki (tylko przy teoretycznym założeniu, że wcześniej nie wiedziały, o ustanowieniu zwalczanych w tym procesie zabezpieczeń) dowiedziałyby się o nich, to październik 2010 roku, kiedy to – co jest bezsporne – powódki otrzymały zawiadomienie z ksiąg wieczystych o wpisaniu na ich nieruchomości hipoteki. Wbrew twierdzeniom podniesionym w apelacji, z zeznań powódek oraz męża powódki K. S. wynika, że z otrzymanych zawiadomień z ksiąg wieczystych o ww. wpisie, powódki dowiedziały się, że hipoteka dotyczy kredytu dla S. i wówczas powódka K. S. podjęła próbę skontaktowania się telefonicznie z J. N. (1), aby to wyjaśnić. Pomijając słuszne zastrzeżenie Sądu Okręgowego, że w zawiadomieniu z ksiąg wieczystych nie pojawiło się nazwisko S., wskazać należy że według tych twierdzeń, w październiku 2010 roku powódki posiadały wiedzę, co do ustanowienia zabezpieczeń na rzecz A. S. (1). Zważywszy, że odpis pozwu, wraz z doręczeniem którego dotarło do pozwanego Banku wyartykułowane na piśmie stanowisko powódek, z którego można wyinterpretować oświadczenie o uchyleniu się przez powódki od skutków oświadczeń woli z 31 sierpnia 2010 roku, pozwany otrzymał 10 kwietnia 2012 roku (k.22), za prawidłowy uznać należy wniosek Sądu pierwszej instancji, o bezskuteczności tego oświadczenia, jako złożonego po upływie określonego w art. 88 § 2 kc rocznego terminu. W tym stanie rzeczy, już tylko dla porządku dodać należy, że niewiarygodne i nieracjonalne jest stanowisko powódek o rzekomym przekonaniu o podpisaniu przez nie w dniu 31 sierpnia 2010 roku kredytu konsolidacyjnego (bez wyjaśnienia, dlaczego to powódki podpisały umowę kredytową, skoro kredyt miał być udzielny ich rodzicom) i – podnoszonym w apelacji – braku wątpliwości co do tej czynności, aż do czerwca 2011 roku, mimo nieuzyskania z tego tytułu z banku oczekiwanych środków na spłatę zadłużenia rodziców.

I wreszcie za oczywiście nieuzasadniony uznać należy również zarzut naruszenia przez Sąd orzekający w pierwszej instancji art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy – według apelujących - na gruncie niniejszej sprawy uznanie powództwa w całości byłoby zgodne z zasadami współżycia społecznego, a działania pozwanych nie powinny korzystać z ochrony prawnej, gdyż analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nakazuje uznać, iż powódki kierowane chęcią pomocy rodzicom w uzyskaniu kredytu konsolidacyjnego, zostały podstępnie wprowadzone w błąd przez J. N. (1), skutkiem czego poświęciły swój dorobek życia, aby obcy dla nich człowiek mógł uzyskać znaczną korzyść majątkową, a takie zachowanie nie powinno korzystać z ochrony prawnej w myśl art. 5 kc.

Uzupełniając słuszną argumentację wskazaną przez Sąd Okręgowy, co do braku podstaw do zastosowania w tej sprawie art. 5 kc, dodać należy, że przedstawianie powódek jako osób wprowadzonych w błąd przez pozwanych pozostaje w sprzeczności z przywołanymi przez Sąd pierwszej instancji dowodami. Dodać należy, że strona powodowa nie zaprzeczyła podniesionym przez pozwanego J. N. (1) faktom, że wcześniej powódka K. S. oraz jej mąż uczestniczyli w około dziesięciu transakcjach, „nadzorowanych” przez J. N. (1) oraz że przeciwko nim toczy się również postępowanie karne. Nie może umknąć uwadze także fakt, że za udzielenie zwalczanych w tym procesie zabezpieczeń powódki miały otrzymać kwotę rzędu 100.000 zł i nie miało to być świadczenie zwrotne. W tych realiach trudno uznać, aby sytuacja w której się znalazły powódki, uzasadniała zastosowanie zasad współżycia społecznego. Dodać też trzeba, że przepis art.5 kc nie może stanowić samoistnej podstawy żądań pozwu.

Zważywszy, że nie znalazły potwierdzenia ani zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (określone w apelacji powódek w punkcie I), ani też zarzuty naruszenia prawa materialnego (powołane w punkcie II), zatem – już tylko z tej przyczyny - nie mogą stanowić one podstawy do uznania zasadności ostatniego z podniesionych w apelacji zarzutów - błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na treść orzeczenia, polegającego na błędnym przyjęciu, iż powódki z pełną świadomością złożyły skarżone oświadczenia woli zgodnie ze swoimi przekonaniem co do rzeczywistości tzn. że wiedziały, iż podpisują wyłącznie ustanowienie zabezpieczenia dla kredytu udzielonego innej osobie.

Mając zatem na uwadze, że prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez powódki w apelacji i że Sąd Apelacyjny nie stwierdził uchybień, które winien brać pod rozwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 kpc – apelacja powódek została oddalona jako bezzasadna.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania wydane zostało na podstawie art. 98 § 1 kpc, art. 108 § 1 kpc oraz § 6 ust. 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490), mając na uwadze, że zgodnie z przepisem art. 108 ustawy w dnia 8 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tekst jedn.: Dz. U. z 2014.1025 ze zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd odwoławczy orzekł na podstawie § 2 ust. 3 i art. 98 § 3 kpc w związku z § 6 ust. 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Małgorzata Gawinek Edyta Buczkowska-Żuk Tomasz Żelazowski